

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/archiwum-ipn/86486,Kadry-z-niecodziennego-zycia-opracowanie-i-konserwacja-albumu-Agnieszki-Wisly.html>



Fot. z zasobu IPN

ARTYKUŁ

Kadry z niecodziennego życia - opracowanie i konserwacja albumu Agnieszki Wisły

Autor: WIOLETA ŁUGOWSKA 23.09.2021

W 2019 roku do zbiorów Archiwum IPN trafiła spuścizna Związku Sokolstwa Polskiego w Ameryce. Wśród wielu interesujących, cennych i unikatowych dokumentów oraz artefaktów znalazł się prywatny album Agnieszki Wisły.



Agnieszka Wisła (fot. 1)

Jest on znakomitą ilustracją niezwykłego życia właścicielki - działaczki polonijnej, sanitariuszki, współzałożycielki Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce i działającego przy nim Korpusu Pomocniczego Pań. Album zawiera zdjęcia, pocztówki, druki ulotne i wycinki prasowe. Znajdziemy w nim wiele fotografii, na których jest sama Wisła, lub przedstawiających miejsca i zdarzenia, w których brała udział. Znalazło się tam także bardzo wiele zdjęć portretowych z dedykacjami, przekazanych jej przez żołnierzy (fot. 2, 6), z którymi współpracowała, i którym pomagała przez wiele lat.



Zdjęcie, które Agnieszka Wiśła podpisała: „Ten orzełek na czapce robiłam bezinteresownie dla wszystkich oficerów w Kanadzie ...” (fot. 2)

Zaraz po przybyciu do Stanów Zjednoczonych wstąpiła do Towarzystwa Sportowego Sokół i przeszła kurs na sanitariuszkę. Niedługo potem Towarzystwo włączyło się w akcję organizowania Błękitnej Armii. Agnieszka Wiśła napisała instrukcję dla kobiet werbujących ochotników i prowadziła zbiórki pieniędzy dla Armii.

Z pomocą dla Błękitnej Armii

Ta energiczna kobieta przez całe życie starała się wspierać inicjatywy według niej ważne i potrzebne. Zaraz po przybyciu do Stanów Zjednoczonych wstąpiła do Towarzystwa Sportowego Sokół i przeszła kurs na sanitariuszkę. Niedługo potem Towarzystwo włączyło się w akcję organizowania Błękitnej Armii. Agnieszka Wiśła napisała instrukcję dla kobiet werbujących ochotników i prowadziła zbiórki pieniędzy dla Armii. Wraz z innymi Sokolicami wykonywała także swetry, skarpety, szale, a w swojej pracowni również odznaki i sztandary dla oddziałów (fot. 2, 3). Wiśła była obecna na otwarciu obozu szkoleniowego dla 22 tysięcy ochotników z Ameryki, który zorganizowano w Kanadzie w Niagara-on-the-Lake (fot. 4, 5).

W 1918 r. wyjechała w grupie 42 sanitariuszek do Francji. Tam pracowała w szpitalu. Otrzymała także dodatkowe zadanie, wizytowała inne ośrodki szukając polskich rannych nie znających języka francuskiego, by potem przenieść ich do miejsc z polskim personelem. Później była odpowiedzialna za organizowanie żołnierzom rekonwalescencji i wypoczynku (fot. 7).



Sztandar wykonany przez Agnieszkę Wiśłę, ofiarowany dla I pułku przez Sokolice Okręgu 2. w Chicago 20 stycznia 1918 r. (fot. 3)



Ochotnicy przed podróżą do

Niagara-on-the-Lake (fot. 4)



Agnieszka Wiśła w obozie w Niagara-on-the-Lake (fot. 5)

Z pomocą dla Polski

Po demobilizacji została skierowana na front wschodni. Także tu wyznaczono jej zadanie specjalne. Oprócz opieki nad rannymi rozwoziła środki pierwszej pomocy i dary wysyłane przez Polonię amerykańską. Po powrocie z frontu odwoziła rekonwalescentów do wiejskich dworów, których właściciele zgłaszali chęć pomocy i przyjmowali weteranów.

W późniejszym czasie Agnieszka została odesłana na odzyskane od Niemców Pomorze, by w ramach Polskiego Białego Krzyża prowadzić działalność oświatowo-kulturalną. Zakładała gospody i świetlice przy szkołach wojskowych marynarzy, lotników i artylerii w Toruniu i okolicach. To właśnie z tego czasu pochodzi zbiór zdjęć związanych z początkami polskiego lotnictwa. W sierpniu roku 1919 odbył się pierwszy oficjalny pokaz polskiego samolotu, w którym brał udział Józef Piłsudski. Niestety próba zakończyła się tragicznie. Zdjęcia z tego dnia znajdują się w albumie. Na fotografii utrwalono moment poświęcenia samolotu (fot. 9.), zdjęcie jednej z ofiar, a także zdjęcia z pogrzebu pilota i lecącego z nim inżyniera. Co ciekawe, w podpisach na zdjęciach Wiśła pisze o sabotażu, w którym skrzydła samolotu zostały podcięte. W literaturze tematu natomiast opisano, że pierwsza konstrukcja była niestety wadliwa.



Podpis na fotografii: „Pannie Wiśle szlachetnej i energicznej pracowniczce na niwie narodowej w dowód uznania/Kapitan Kleczkowski/Chicago w czerwcu 1918 r.” (fot. 6)



Zdjęcie z czasu rekonwalescencji żołnierzy w Nicei (fot. 7)



Agnieszka Wiśła z 13. Kompanią

(fot. 8)

W 1920 r., wykorzystując swoje wcześniejsze doświadczenia, rekrutowała ochotników do obrony stolicy. Podczas Bitwy Warszawskiej Agnieszka Wiśła z siedmioma innymi Polkami z Ameryki nie posłuchała rozkazu Paderewskiej o ewakuacji, została i pomagała w opatrywaniu rannych. 28 stycznia 1921 roku wraz z żołnierzami Błękitnej Armii wypłynęła do Nowego Jorku (fot. 11).

Wróciła do kraju już rok później, gdyż powierzono jej niezwykle zadanie. Wraz z kilkoma Polkami przez Japonię miała odwiedzić do USA 312 dzieci (częściowo sierot), które w 1920 roku, w czasie wojny polsko-bolszewickiej, zostały ewakuowane z Syberii (fot. 12).

W 1918 r. wyjechała w grupie 42 sanitariuszek do Francji. Tam pracowała w szpitalu. Otrzymała także dodatkowe zadanie, wizytowała inne ośrodki szukając polskich rannych nie znających języka francuskiego, by potem przenieść ich do miejsc z polskim personelem. Później była odpowiedzialna za organizowanie żołnierzom rekonwalescencji i wypoczynku.

W Stowarzyszeniu Weteranów Armii Polskiej w Ameryce

Od 1921 roku Wiśła organizowała pomoc dla byłych żołnierzy Błękitnej Armii w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, potem również we Francji i w Polsce. Ci żołnierze, jako że nie walczyli dla armii amerykańskiej, po powrocie nie dostali żadnej państwowej pomocy. Z tego powodu utworzono Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce. W pierwszej kolejności wspierało ono inwalidów, bezdomnych i bezrobotnych. Agnieszka Wiśła była pierwszą, i przez długi czas jedyną, kobietą w tej organizacji. W 1925 roku założyła działający przy Stowarzyszeniu, wyłącznie kobiecy, Korpus Pomocniczy. Praca obu organizacji była bardzo ciężka, gdyż w

czasach kryzysu niewiele było chętnych do pomocy weteranom. KP SWAP organizował zbiórki pieniędzy, odwiedzał weteranów w szpitalach, dbał o groby poległych i organizował schroniska dla bezdomnych. Pomagano także hallerczykom, którzy zostali w Polsce.



**Poświęcenie pierwszego
polskiego samolotu, 23 sierpnia
1919 (fot. 9)**



**Agnieszka Wiśła w Szkole
Obserwatorów Lotniczych, 1920
(fot. 10)**



**Powrót Agnieszki Wisły do
Nowego Jorku, 1921 (fot. 11)**

Korpus aktywnie działał również w czasie II wojny światowej. Ponownie przeprowadzono kursy sanitarne i podjęto współpracę ze Stowarzyszeniem Lekarzy Polskich i Amerykańskim Czerwonym Krzyżem. Zbierano także dary na paczki dla jeńców i ludności cywilnej w Polsce. Agnieszka Wisła zorganizowała grupy dziewcząt, które korespondowały z żołnierzami polskimi na froncie. Podjęto także próbę werbowania ochotników. Odzew był mały, zebrano jedynie nieco ponad tysiąc żołnierzy. Korpus Pomocniczy kontynuował swoją działalność po wojnie, istnieje do dziś i pomaga weteranom nie tylko w Stanach, ale również w Polsce.

Agnieszka Wisła jako jedyna kobieta została odznaczona zarówno Srebrnym Krzyżem Zasługi RP, jak i Krzyżem Żołnierzy Polskich z Ameryki. Otrzymała również Order Odrodzenia Polski *Polonia Restituta*, Krzyż Zasługi Armii Polskiej w Ameryce. Stowarzyszenie Weteranów wielokrotnie dawało jej swoje najwyższe odznaczenie – Miecze Hallerowskie. Zmarła 18 grudnia 1980 roku w Chicago, w wieku 93 lat.



**Powrót 312 sierot do Polski na
statku „Princess Matoika” w
lutym 1922 (fot. 12)**



**SWAP - otwarcie nowej siedziby
(fot. 13)**



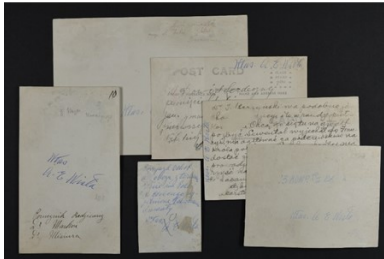
Komitet redakcyjny książki „Czyn zbrojny wychodźstwa polskiego w Ameryce: zbiór dokumentów i materiałów historycznych” (fot. 14)

Album Agnieszki Wiśły

Nie ma informacji, kiedy dokładnie i w jakich okolicznościach album trafił do zbiorów sokolskich. Agnieszka Wiśła oddała wiele przedmiotów i dokumentów do muzeów, w tym sokolskiego w latach 70-ych. Najwcześniej datowane zdjęcie w albumie pochodzi z roku 1915, a więc już po wstąpieniu Wiśły do Związku Sokolstwa Polskiego w Ameryce, najnowsze z roku 1968. Nie jest to pierwszy album, w którym fotografie te były zamontowane. Wiele z nich na odwrociach miało poprzyklejane resztki papierów, tektur, kartonów i kalek z poprzednich albumów czy plansz. Znaczna część zdjęć ma podpis „Własność A. E. Wiśła”. Możliwe, że były one wypożyczane na okolicznościowe wystawy i musiały być demontowane i podpisane, by móc wrócić do właścicielki. Podczas każdego odklejania kartoniki zdjęć i karty albumu ulegały uszkodzeniu. Część próbowano naprawić, podkleić różnymi klejami i taśmami. Stopień degradacji i zażółcenia świadczył o tym, że pochodzą z różnego czasu. W takim stanie przy każdorazowym przeglądaniu albumu łatwo mogły powstać nowe zniszczenia.



Album Wisły z widocznymi uszkodzeniami po wrywaniu zdjęć (fot. 15)



Odwrocia kilku przykładowych zdjęć przed konserwacją i po niej. Na górnym zdjęciu można zauważyć resztki szarego i czarnego papieru z albumów, w którym były wcześniej wklejone (fot. 16, 17)

W 1920 r., wykorzystując swoje wcześniejsze doświadczenia, rekrutowała ochotników do obrony stolicy. Podczas Bitwy Warszawskiej Agnieszka Wiśła z siedmioma innymi Polkami z Ameryki nie posłuchała rozkazu Paderewskiej o ewakuacji, została i pomagała w opatrywaniu rannych.

Prace konserwatorsko-restauratorskie

Chcąc ochronić tak cenny obiekt, ale także poprawić jego wartość estetyczną, by godnie prezentował niesamowitą historię swojej właścicielki, zdecydowano się poddać go pracom konserwatorsko-restauratorskim.

Do wykonania niezbędnych napraw konieczny był demontaż wszystkich zdjęć i wycinków znajdujących się w albumie. Każdy element oczyszczono z zabrudzeń i pozostałości papierów ze starych albumów. Tym samym odsłonięto część adnotacji z odwroci zdjęć. Usunięto także taśmy klejące. Wszystkie ubytki uzupełniono wklejając papierowe uzupełnienia. Przedarcia i miejsca osłabione wzmocniono podklejając je bibułą japońską. Naprawione karty wzmocniono, odkwaszono i wyprostowano.



Fragment zdjęcia przed konserwacją i po niej (fot. 18, 19)



Zdjęcia z wyjazdu do Niagara-on-the-Lake. U góry - stan przed konserwacją, jedno zdjęcie luźne, drugie z przedarciami i śladami kilkukrotnego wrywania, przymocowane klejem i taśmą klejącą. Na dole - stan po konserwacji, naprawione zdjęcia

**włożono w obwoluty z Melinexu i
zamontowano w narożnikach
fotograficznych (fot. 20 - 22)**

W momencie przekazania albumu do Archiwum zdjęcia były doklejone za pomocą różnych klejów i taśm klejących. Aby przywrócić kolekcji formę albumu, a jednocześnie zapewnić maksymalne zabezpieczenie dla cennych fotografii zdecydowano się na nowy sposób montażu.

Każde zdjęcie włożono w przezroczystą obwolotę ochronną i zamontowano w albumie w narożnikach do zdjęć (fot. 22). Ten sposób pozwolił odseparować każde zdjęcie od sąsiednich, a także od kart albumu. Możliwe jest również stosunkowo proste wyjęcie zdjęć i sprawdzenie adnotacji na odwrociach bez dotykania wrażliwej emulsji fotograficznej.

Po konserwacji album umieszczono w pudle z tektury bezkwasowej. Zostanie on poddany digitalizacji, aby zminimalizować konieczność korzystania z oryginału przy pracach badawczych.

Podjęte działania pozwoliły maksymalnie zahamować procesy starzeniowe i zminimalizować przyczyny powstawania zniszczeń mechanicznych jak i chemicznych. Naprawa dawnych uszkodzeń i wprowadzenie nowego sposobu montażu umożliwiły bezpieczne korzystanie z obiektu. Dzięki niewielkim zmianom w ułożeniu zdjęć, każdy element jest widoczny, nie ma przypadków zachodzenia na siebie zdjęć. Poprawiły się także znacząco walory estetyczne albumu.



**Fragment pierwszej karty Albumu
z poklejonym taśmami wycinkiem**

prasowym, stan przed pracami
konserwatorskimi i po nich (fot.
23, 24)



Przykład kart, na których po
konserwacji zdecydowano się na
zmianę rozmieszczenia zdjęć, tak
by uniknąć zachodzenia na siebie
poszczególnych elementów (fot.
25, 26)



**Karta z fotografiami lotniczymi z
Albumu Wisły przed konserwacją
i po niej (fot. 27, 28)**

Album nie jest jedynym obiektem przejętym przez IPN związanym z postacią Agnieszki Wisły. Wraz z kolekcją sokolską do Archiwum trafiły także inne jej dokumenty, np. list Heleny Paderewskiej z okresu oblężenia Warszawy, w którym możemy przeczytać:

„Moje dziecko drogie, [...] Byłam i szczęśliwa i dumna z Was dziewczyny, żeście się na posterunku zostały, nawet nie słuchając rozkazów moich. Pierwszy raz musiałam uchylić głowy przed niesubordynacją, za którą tak obstaję, ale nadzwyczajne warunki, w jakich kraj nasz się znajdował, upoważniły Was do tego”.

W kolekcji znajduje się także oryginalny mundur Agnieszki Wisły (fot. 29).



Mundur Agnieszki Wiśły (fot. 29)



Agnieszka Wiśła, wycieczka

SWAP, Poznań 1927 (fot. 30)

Należy zaznaczyć, że opracowanie spuścizny sokolskiej dopiero się zaczęło. Z pewnością w tak obszernym zbiorze, znajdzie się więcej ciekawych obiektów, będących świadectwem bogatej historii Związku Sokolstwa Polskiego w Ameryce.

COFNIJ SIĘ